

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 268 (1187)

GDAŃSK, PIĄTEK 29 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA 40 TRYCH 5

Inicjatywa
amerykańskich
obrońców pokoju
str. 2

Co to znaczy budować
fundamenty socjalizmu
str. 2

Na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i Światowego Kongresu Pokoju

Produkcję ponadplanową wartości 173 mil. zł dadzą Zakłady Bawełniane im. Dzierżyńskiego 1800 ton surówki wytopią dodatkowo robotnicy huty „Kościszko“

KATOWICE PAP. Z entuzjazmem powitali wezwanie załogi huty „Pokój“ robotnicy huty „Kościszko“, podejmując postanowienia wyprodukowania dodatkowych tysięcy ton surówki, stali i wyrobów walcowanych.

Na masowce, składając w imieniu załogi wielkich pieców zobowiązanie wyprodukowania do dnia 7 listopada 1.800 ton surówki ponad plan—brygadziści Walenty Zieleń, oświadczył:

„Wokół sprawy obrony pokoju zjednoczymy się wszyscy — partyjni i bezpartyjni, robotnik, chłop i inteligent — racjacy, gdyż pokój oznacza więcej nowych fabryk, szpitali, szkół i mieszkań. Dlatego też jeszcze więcej niż dotychczas będziemy zacieśniać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z wszystkimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi narodami miłującymi pokój.“

GLIWICE. PAP. Z odpowiedzią na wezwanie załogi huty „Pokój“ pospieszyli również metalowcy gliwicy.

Na ogólnym zebraniu załogi Zakładów Budowy Urządzeń Technicznych Nr 1 dnia 27 bm., członkowie załogi składali zobowiązania uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i Londyńskiego Kongresu Pokoju.

Na czoło zobowiązań poszczególnych oddziałów produkcyjnych wysuwa się postanowienie robot-

ników wydziału urządzeń transportowych, którzy wykonają do dnia 6 listopada br. dodatkową produkcję wartości 3,5 mln. zł.

SOSNOWIEC. PAP. W uroczystym i podniosłym nastroju robotnicy huty „Sosnowiec“, odpowiadając na apel swych towarzyszy pracy, robotników z huty „Pokój“, postanowili uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zwiększeniem produkcji.

„Jesteśmy świadomi, że możemy spokojnie budować i realizować plan 6-letni, naszą drogę do socjalizmu, gdyż 33 lata temu naród rosyjski zapoczątkował erę wolności klasy robotniczej, która jest gwarancją niezależności i do brobytu mas pracujących całego świata“ — stwierdzają robotnicy w uchwalonej na zebraniu rezolucji.

KIELCE PAP. Apel robotników huty „Pokój“, wywołał głęboki odzwiek wśród robotników Zakładów Starachowickich. Wiele robotników podjęło już zobowiązania produkcyjne.

Podejmowanie zobowiązań w Zakładach Starachowickich rozpoczęła młodzież zetempowska i niezorganizowana, dając w ten sposób wyraz swojemu głębokiemu przywiązaniu do sprawy walki o pokój.

ŁÓDŹ PAP. Na apel załogi huty „Pokój“, pierwsza w przemyśle włókienniczym odpowiedziała gremialnymi zobowiązaniami wszystkich zatrudnionych wielotysięczna załoga przodujących w polskim przemyśle włókienniczym zakładów bawełnianych — ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi.

Założa uchwaliła następującą rezolucję:

„Doskonale zdajemy sobie sprawę, że każde nasze osiągnięcie produkcyjne podnosi potęgę obronną naszej ojczyzny i umacnia międzynarodowe siły obozu pokoju. Włączając się do olbrzymiej fali entuzjazmu klasy robotniczej kraju, w

odpowiedzi na apel załogi huty „Pokój“, zobowiązujemy się w czasie od 1.X do 6.XI dać gospodarce narodowej produkcję ponadplanową i oszczędności łącznej wartości 172.973.000 zł.“

KRAKÓW PAP. W ramach zobowiązań realizowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej 12-osobowy zespół murarski Piotra Ożańskiego i Stanisława Szczygły z 51 brygady ZMP w Nowej Hucie ustanowił nowy, młodzieżowy rekord murarski Polski, układając w ciągu 8 godz. pracy 66.232 cegły.

Naród niemiecki odda wszystkie siły WALCE O POKÓJ I DEMOKRACJĘ

Uchwały przedwyborcze Tymczasowej Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. We środę odbyło się XXI plenarne posiedzenie Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym złożył oświadczenie w imieniu rządu o sytuacji międzynarodowej minister spraw zagranicznych NRD Dertinger.

Nawiązując do nowojorskich uchwał ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, Dertinger podkreślił, że uchwały nowojorskie stwarzają bezpośred-

nie niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Polityka mocarstw zachodnich, które narzucały układ poczdamski i prawo międzynarodowe jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego i narodu niemieckiego nigdy się nie pogodził z projektemowanym przez te politykę rozbić Niemiec. Naród niemiecki dopóty stawiać będzie opór narodowy, dopóki nie osiągnie utworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Przeciwstawiając tej polityce mocarstw zachodnich pokojową politykę Związku Radzieckiego, Dertinger wezwał naród niemiecki do wzmocnienia walki o pokój i naktynienia ruchu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział on — musi wyciągnąć wnioski z tego, że w rezultacie polityki anglo-amerykańskiej wzrosło niebezpieczeństwo dla pokoju. Uważamy za rzecz słuszną i niezbędną:

1 w przeciwieństwie do prokaskawskiej polityki Achesona, Bevena i Schumana, jak również wywołanej przez nich na Zachodzie psychozie wojennej, wytrwale kontynuować politykę, zmierzającą do utrzymania i wzmocnienia pokoju.

2 zacieśniać przyjaźń i współpracę miłujących pokój Niemiec ze Związkiem Radzieckim w celu aktywnego prowadzenia walki w obronie pokoju — po stronie Związku Radzieckiego.

3 rozwijać i zacieśniać przyjaźń i współpracę miłującymi pokój państwami, w szczególności z naszymi sąsiadami Polską i Czechosłowacją, jak również z innymi europejskimi krajami demokracji ludowej i z nowymi Chinami w celu wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju

Murarze — ZMP-owcy z SPB w Gdańsku
ustanowili rekord Polski
systemem trójkowym



Przy budowie Liceum Technicznego w Gdańsku, murarze ZMP-owcy z SPB Kruczkowski, I podręczny — Świdorski, II podręczny — Duży ułożyli w ciągu 8 godzin 50.620 sztuk cegieł wykonując 1740,7 proc. normy. Dotychczasowy rekord należał do murarzy z Lublina i wynosił 41.600 sztuk.

Bohaterscy obrońcy Seulu odparli nowy gwałtowny atak napastników

Oddziały amerykańskie odrzucone o 3 km

MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik pisma „Literaturnaja Gazeta“, pisarz Aleksander Czajkowski, donosi telegraficznie z Seulu:

„Dziesiątki tysięcy żołnierzy amerykańskich, pędząc przed sobą lisymanowców i Anglików, usiłowali w czołgach i samochodach pancernych wdrzeć się do Seulu.

Lecz Seul zamienił się w broję na fortece. Tysiące mieszkańców miasta wstąpiły na ochotnika do Armii Ludowej, na ulicach miasta wyrosły barykady i zapory przeciwczołgowe, przy rogach domów powstały gniazda ognio-
we.

Czajkowski podaje opis wielkiej demonstracji nocej, która przeciągnęła ulicami Seulu. Uczestnikami tej demonstracji byli matki, żony i córki obrońców miasta. Z pieśniami rewolucyjnymi na ustach, dwa i pół tysiąca kobiet koreańskich przemaszzerowało ulicami, udając się na peryferia do linii obronnych.

„Niech dowie się świat, co dzieje się pod Seulem!“ — pisze dalej Czajkowski. Miasto, które leży daleko od podstawowych sił Armii Ludowej, walczących na południu, — już od wielu dni stawia mężny opór ogromnej armii amerykańskiej.

PEKIN PAP. Ogłoszony w Peking 28 września raport komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej podaje, że w dniu 27 września oddziały Armii Ludowej operujące w rejonie Seulu kontynuowały walki z wojskami amerykańskimi. Wojska amerykańskie podjęły nową gwałtowną ofensywę na Seul. Oddziały Armii Ludowej w zaciętych walkach wstrzymały natarcie przeciwnika.

Na niektórych odcinkach obrony, na północ i północny zachód od Seulu, oddziały Armii Ludowej w rezultacie kontrataków, popartych artylerią i oddziałami pancernymi, zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się o 2—3 km.

12 POLAKÓW wysiedlonych z Belgii powróciło do ojczyzny

WARSZAWA PAP. 28 bm. przybyła do Warszawy 12-osobowa grupa polskich robotników z Belgii, wysiedlonych bezprawnie przez reakcyjny rząd belgijski.

„Pożyczka pokoju“ na Węgrzech

BUDAPESZT. PAP. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej rozpiął „pożyczkę pokoju“, na ogół sumę 750.000.000 forintów. Pożyczkę rozpisano na 10 lat.

W odezwie rządu węgierskiego podkreślono m. in. że „pożyczka pokoju“ służyć będzie realizacji planu 5-letniego, dalszemu utrwaleniu władzy ludowej i sprawie pokoju.

Setki milionów oszczędności przyniosło zrealizowanie zobowiązań podjętych przed I Polskim Kongresem Pokoju

WARSZAWA PAP. Komitety obrońców pokoju donoszą o wpływa-

jących wciąż meldunkach od załóg fabrycznych, które wykonały i przekroczyły zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Realizacja zobowiązań przyniosła miliardowe oszczędności.

M. in. w woj. krakowskim świat pracy dał dodatkową produkcję wartości 650 mln. zł. Robotnicy i chłopcy woj. koszalińskiego dali gospodarce narodowej 0,8 mln. zł oszczędności.

Prezydent RP przyjął kolchoźników radzieckich

WARSZAWA PAP. 27 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut gościł w gmachu Rady Państwa członków wycieczki kolchoźników radzieckich, którzy ostatnio zwiedzili wsie i miasta Polski.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie NKW ZSL, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych oraz prasy.

Na przyjęciu obecny był również ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew.

7 obrad plenarnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

Jedynie propozycje Związku Radzieckiego zmierzają do utrwalenia pokoju światowego

FLUSHING MEADOW PAP. Na środowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu toczyła się debata generalna.

Jako pierwszy przemawiał przed stawiciel Ekwadoru — Quevedo, który bez zastrzeżeń poparł propozycje Achesona, zmierzające do podporządkowania ONZ interesom imperializmu amerykańskiego.

W tym samym mniej więcej duchu utrzymane było przemówienie ministra spraw zagranicznych Francji — Schumana.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Indii — Rau, który podkreślił pragnienie pokoju, ożywiające ludzi na całym świecie oraz usilnie wezwał ministrów spraw zagranicznych USA, Związku Radzieckiego, Francji i Anglii do odbycia narady w Nowym Jorku i

uregulowania istniejących rozbieżności.

W toku debaty generalnej zabrał również głos szef delegacji czechosłowackiej, minister Sikorski.

Nawiązując do projektu deklaracji „O usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów“ zgłoszonego przez delegację ZSRR, Sikorski oświadczył, że propozycje Związku Radzieckiego stanowią konkretny i w całej pełni możliwy do zrealizowania krok, zmierzający do obrony pokoju. Propozycje te — powiedział szef delegacji czechosłowackiej — opierają się na możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych, na możliwości pokojowego współzawodnictwa.

Delegat Czechosłowacji podkreślił dalej, iż nie ma żadnych legalnych podstaw, aby oponować przeciwko dopuszczeniu do ONZ delegatów, mianowanych przez centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, przemawiał jako pierwszy szef delegacji polskiej ambasador Wierłowski. (Przemówienie to podamy w jednym z najbliższych numerów).

Po przemówieniu delegata Libarii — Kinga, zabrał głos przedstawiciel Białorusi — Kisielów, który oświadczył, że narody całego świata, pragną pokoju. Dlatego właśnie z takim entuzjazmem podpisały one apel sztokholmski.

Podkreślając konieczność przeciwstawienia się wszelkiej próbie obalenia Kartv ONZ, Kisielów wezwał w zakończeniu Zgromadzenie Ogólne do poparcia propozycji radzieckich, zmierzających do umocnienia pokoju.

Minister spraw zagranicznych Norwegii — Lange — poparł agresję USA w Korei oraz propozycje Achesona, zmierzające do podważenia zasad Kartv ONZ. Jednocześnie Lange wypowiedział się za dopuszczeniem do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Na tym samym stanowisku — konieczności dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ — stanął również przedstawiciel Szwecji — Unden, oraz minister spraw zagranicznych Pakistanu — Zafarullah Khan.

„ZWIASTUN POKOJU“

SERGIUSZA ANTONOWA

— to tytuł naszej nowej powieści odcinkowej, osnutej na aktualnej problematyce walki o pokój, której druk rozpoczynamy w dniu 1 października

Inicjatywa amerykańskich obrońców pokoju

Przedstawiciele Komitetu Walki o Pokój w stanie Maryland i miasta Baltimore przedłożyli stałemu delegatowi ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakubowi Malikowi oraz delegacji Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa cztery pytania. Pozytywna odpowiedź na pytania toruje drogę do pokojowego uregulowania głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Minister Malik udzielił już odpowiedzi. Stwierdził on, że ZSRR gotów jest udzielić przyrzeczenia iż nie zastosuje pierwszy bomby atomowej oraz że popiera propozycję w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej, popiera propozycję zwolnienia narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego oraz popiera nieskrępowaną wymianę idei i informacji między tymi krajami w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia, niezbędnego dla długotrwałego pokoju.

Przedstawiciele Komitetu Walki o Pokój w Baltimore przedstawili swe pytania w chwili, kiedy pokój świata jest poważnie zagrożony, gdy w Korei pali się płomień wojny wznieconej przez imperialistów amerykańskich, gdy w wyniku konferencji trzech mocarstw imperialistycznych USA, Anglii i Francji, ogłoszony został program wskrzeszenia Wehrmachtu, jako narzędzia agresji amerykańskiej. Na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jeszcze raz z całą ostrością ujawniły się agresywne dążenia amerykańskich kół rządzących, pod których naciskiem nie dopuszcza się do ONZ przedstawicieli narodu chińskiego. Na sesji tej Acheson wystąpił z programem rewizji karty ONZ, która ma ułatwić agresorom rozpętanie wojny.

W celu położenia kresu antypokojowym poczynaniom rządu amerykańskiego, minister Wyszyński zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu w imieniu rządu radzieckiego przyjęcie deklaracji zakazującej propagandy na rzecz wojny, domagającej się ogłoszenia bezwarunkowego zakazu broni atomowej i zawierającej propozycję ograniczenia zbrojeń oraz zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Propozycja ministra Wyszyńskiego jest wyrazem konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, której rząd radziecki pozostaje niezmiennie wierny.

Propozycja ta wyraża jednocześnie najistotniejsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie; olbrzymiej większości ludzkości.

Że tak jest, najlepiej świadczy inicjatywa amerykańskich obrońców pokoju. Kierownik delegacji stanu Maryland oświadczył Malikowi, że wyraża on pragnienia nie tylko mieszkańców swego stanu, lecz całego narodu amerykańskiego. Naród amerykański podobnie jak wszystkie narody dąży do trwałego pokoju. „Wraz z olbrzymią większością narodu amerykańskiego — oświadczyła delegacja ministrowi Malikowi — jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona“. Oto prawdziwy głos narodu amerykańskiego.

Pozytywna odpowiedź ministra Malika na wszystkie cztery pytania Komitetu Walki o Pokój w Baltimore przyjęta została z głębokim zadowoleniem przez delegację Komitetu i społeczeństwo amerykańskie. Odpowiedź ministra Malika jest jeszcze jednym dowodem tego, że jak żelazna konsekwencja, wbrew wszystkim intrygom i spiskom amerykańskich podżegaczy wojennych, wielkie mocarstwo socjalistyczne kontynuuje i kontynuować będzie politykę pokoju. Głos Związku Radzieckiego dotrze do wszystkich zakątków świata, mobilizując wszystkich uczciwych ludzi do jeszcze bardziej stanowczej i zdecydowanej walki w obronie pokoju.

Naród chiński potrafi skutecznie przeciwstawić się agresywnym planom USA

Oświadczenie rzecznika MSZ Chin Ludowych

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin opublikowała oświadczenie rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej w związku z uznaniem przez Komisję Mandatową ONZ — mandatów przedstawicieli reakcyjnej klikki kuomintangowskiej.

Oświadczenie stwierdza, że niedobitki klikki kuomintangowskiej straciły już od dawna wszelkie prawne i faktyczne podstawy do reprezentowania chińskiego narodu. Fakt, że ONZ odrzuca propozycję radziecką i pozwala nielegalnym „przedstawicielom“ szajki morderców występować na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych — nie można nazwać inaczej, jak hańbą. Naród chiński nie będzie tolerować podobnego ignorowania słusznego żądania 475-milionowej ludności Chińskiej Republiki Ludowej.

Należy podkreślić — mówi oświadczenie — że uprawniona przez rząd USA polityka niedopuszczania do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej jest jednym z przejawów amerykańskiego planu agresji w stosunku do Chin i rozszerzenia wojny. Wszystkie kraje, które popierają i wspólnie działają z USA w tym akcie,

Dzięki pomocy ZSRR w Czechosłowacji zlikwidowano stonkę ziemniaczaną

PRAGA PAP. W związku z całkowitym zlikwidowaniem w Czechosłowacji stonki ziemniaczanej, premier Zapotocky przyjął grupę radzieckich lotników i specjalistów gospodarstwa rolnego, którzy brali udział w akcji walki ze stonką ziemniaczaną.

W imieniu rządu czechosłowackiego i całego narodu premier Zapotocky wyraził podziękowanie rządowi Związku Radzieckiego i Stalinowi za okazaną pomoc.

Co to znaczy budować fundamenty socjalizmu

Kierowana przez partię, w soju z masami ludowymi i w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, klasa robotnicza Polski przystąpiła po wyzwoleniu kraju do socjalistycznej przebudowy gospodarki. Rozpoczęliśmy te przebudowę na początku bez długofalowego planu. Prowadziliśmy ją następnie w pierwszym naszym 3-letnim planie odbudowy. Kontynuujemy ją dziś w planie 6-letnim — w planie budowy fundamentów socjalizmu.

Co to znaczy budować fundamenty socjalizmu?

W stosunku do elementów kapitalistycznych w gospodarce, państwo nasze prowadzi politykę ograniczania, wypierania i likwidacji. Poszczególnymi członkami tej polityki były: nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, odebranie ziemi obszarnikom, pełne uspołecznienie handlu hurtowego, odbywającego się po dziś dzień uspołecznienie handlu detalicznego. W ten sposób partia i państwo, krusząc bezustannie wpływy elementów kapitalistycznych w naszym kraju i rozszerzając siłę sektora socjalistycznego, doprowadziły go do dzisiejszej jego wielkiej roli w społeczeństwie.

Plan 6-letni będzie z każdym rokiem pogłębiał ten proces. Przewidywany w planie udział sektora socjalistycznego w przemyśle wyniesie w 1955 r. około 99 proc. całej produkcji przemysłowej kraju, w budownictwie — 99,6 proc. w handlu wynosi on obecnie: w hurcie — 100 proc., w detalu — powyżej 70 proc. W ciągu 6-letnia zasięg sektora socjalistycznego w detalu zostanie znacznie rozszerzony.

Odmianą jest na razie sytuacja w rolnictwie. Charakteryzuje ją wysoka cyfra kapitalistycznych gospodarstw wiejskich w globalnej produkcji rolnictwa.

Plan 6-letni dokona głębokich przemian w ekonomicznej i klasowej strukturze wsi. Ku przemianom tym dąży na dwiema drogami. Przede wszystkim drogą podniesienia poziomu produkcyjnego PGR i uczynienia z nich wzorowych socjalistycznych gospodarstw rolnych, których udział w ogólnej towarowej produkcji rolnictwa wzrośnie z 7,9 proc. w 1949 do 15,9 proc. w 1955 r., zaś udział w produkcji towarowej trzech podstawowych zbóż osiągnie w 1955 r. 22,1 proc., czyli zbliży się prawie do 1/4 całej towarowej produkcji zbóżowej kraju. W rezultacie więc wykonania planu 6-letniego same tylko PGR stanowiąc będą poważną siłę towarową w zaopatrzeniu ludności i niezależności państwa od kulackiej produkcji towarowej zboża.

Obok PGR wyrasta druga socjalistyczna siła w rolnictwie. Siła

ta są produkcyjne spółdzielnie rolne. Plan 6-letni przewiduje poważny ich wzrost. W tym celu liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych, przeznaczonych przede wszystkim dla obsługi spółdzielczości produkcyjnej zwiększy się w planie z 30 w 1949 r. do 850 ośrodków w 1955 r.; liczba posiadanych przez nie traktorów wzrośnie z 200 w 1949 r. do blisko 36 tys. sztuk w 1955 r., nakłady inwestycyjne na POM i spółdzielnie produkcyjne — w stosunku do całości inwestycji na rolnictwo — wzrosną z 19 proc. w 1950 r. do 53 proc. w 1955 r.

Plan 6-letni przyczyni się więc i od strony rozwoju spółdzielni produkcyjnych do decydującego obniżenia wagi elementów kapitalistycznych w gospodarce i stworzenia przesłanek dla likwidacji ich jako klasy.

Dobrowolny i szybki wzrost produkcyjnych spółdzielni rolnych, który obserwujemy w kraju nosi w sobie jeszcze jeden doniosły proces historyczny. Lenin uczył nas, że źródłem powstawania nowych elementów kapitalistycznych w społeczeństwie jest gospodarka drobnotowarowa, że gospodarka ta rodzi z siebie codziennie i co godzinę kapitalizm.

Przeprowadzając drobne i średnie gospodarstwa chłopskie na tory spółdzielczości produkcyjnej, tworzymy nie tylko przesłanki dla likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy, ale osuszamy jednocześnie

same źródła, które wzmacniają i na nowo rodzą kapitalizm na wsi.

Plan 6-letni powoduje więc następujące doniosłe zmiany polityczne w naszym życiu: sprowadza niemal do zera wpływ elementów kapitalistycznych w mieście, pozbawia elementy kapitalistyczne na wsi istotnego wpływu na gospodarkę, tworzy warunki dla pełnej likwidacji kapitalistów jako klasy, zamyka w znacznej mierze źródła powstawania na nowo kapitalizmu w kraju.

Oto kompleks zadań — realizacja których oznacza budowę fundamentów socjalizmu.

Socjalizm — to nie tylko władza i socjalistyczny układ sił klasowych w społeczeństwie. Socjalizm — to jeszcze ekonomika socjalistyczna, to znaczy — wysoki (znacznie wyższy niż przy kapitalizmie) rozwój sił wytwórczych w kraju, wysoki poziom przemysłu ciężkiego i maszynowego, wysoka baza techniczna, wysoki poziom mechanizacji i wydajności pracy.

Nie można budować socjalizmu w warunkach niezlikwidowanego jeszcze do końca zacofania gospodarczego, przy produkcji np. 750 tys. ton rudy żelaznej rocznie, lub 2,3 miliona ton stali (1949). Ale można już szerzej rozwinąć skrzydła dla wielkich zadań socjalizmu przy produkcji 3 milionów ton rudy żelaznej rocznie, przy

blisko 5 milionach ton stali, przy 100 milionach ton węgla, przy 19 z górą miliardach kilowatów energii elektrycznej, przy blisko 4 miliardach sztuk cegieł itd. (planowana produkcja w 1955 r.).

I dlatego podstawowym założeniem planu 6-letniego jest wysoki rozwój sił produkcyjnych socjalistycznego przemysłu (globalny wzrost w okresie 6-letnia o 158 proc.), a przede wszystkim — szybki i znaczny rozwój produkcji środków produkcji, owej centralnej dźwigni całej naszej gospodarki narodowej.

Oto drugi kompleks zadań, realizacja których stanowi budowę fundamentów socjalizmu.

Nie ma socjalizmu bez troski o powszedni byt człowieka. Realizacja planu 6-letniego i związane z nim problemy rozwoju społeczeństwa, racjonalizatorstwa, norm itd., wprowadza w życie nowe i potężne siły wytwórcze.

Idźcie teraz o to, żeby siły te, podnosząc poziom całego naszego życia gospodarczego, podnosiły również nadal poziom życia klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji; idźcie o to, żeby wykonywując plany, współpracując, każdy człowiek pracy rozumiał jeszcze lepiej niż do tej pory, że jednocześnie pracuje dla siebie, dla narodu. Idźcie o to, by w procesie budowy fundamentów socjalizmu, rosły materialnie i kulturalnie masy pracujące i wychowywały się nowe kadry oddanych i świadomych budowniczych socjalizmu.

Na straży tej polityki stoją nasza partia, stoł klasa robotnicza i cały świat pracy. Wyrazem tej polityki jest cyfra 40 proc., o której mowa w planie 6-letnia realna płaca robotników i pracowników umysłowych. Wyrazem tej polityki jest liczba 723 tys. izb mieszkalnych, które wybudowane zostaną w okresie 6-letnia dla świata pracy itd.

Oto trzeci kompleks zagadnień, których rozwiązanie stanowi budowę fundamentów socjalizmu.

Nie ma budowy socjalizmu bez socjalistycznej, międzynarodowej solidarności proletariatu, bez współpracy Polski z krajami demokracji ludowej, a w pierwszym rzędzie — bez oparcia się Polski o pomoc Związku Radzieckiego, bez uznania przodującej jego roli w naszym życiu. Kto tego nie rozumie, kto w tej lub innej formie próbuje podważyć zaufanie i autorytet Związku Radzieckiego, ten nieuchronnie stoży się do imperialistycznego obozu wrogów socjalizmu, pokoju i postępu. Tito, ska Jugosławia jest tego potwierdzeniem.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu budujemy Nową Hutę, dzięki Związkowi Radzieckiemu oparliśmy nasz plan 6-letni o imponujący program inwestycyjny i wysoki poziom techniczny. Bez Związku Radzieckiego nie byłoby w sta nie oprzeć się naciskowi imperializmu amerykańskiego i pozostałobyśmy zacofanym, zależnym krajem rolniczym.

Pogłębienie, rozszerzenie i wzmocnienie naszych socjalistycznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wychowywanie mas w duchu socjalizmu — oto czwarty kompleks zadań, których wykonanie oznacza budowę fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Realizacja planu 6-letniego zbudowanie fundamentów socjalizmu uzbroi nas do dalszej ofensywy

o zlikwidowanie do reszty elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi.

o przekształcenie Polski Ludowej w jednolite, braterskie, socjalistyczne społeczeństwo ludzi pracy.

o jeszcze wyższy poziom dobrobytu, kultury i świadomości mas pracujących!

JERZY NAWROT.

23.X. inauguracja roku akademickiego w wyższych szkołach ekonomicznych

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki komunikuje, że inauguracja nowego roku akademickiego we wszystkich wyższych szkołach ekonomicznych poza Warszawą odbędzie się w dniu 23 października 1955 r.

P. M.



Hallo! Czy Wall-Street? Tu mówi Harry Truman... Harry Truman... H jak H-bomba, A jak atomowa, dwa razy R jak rewolwer, Y jak yperty... Tak, tak... Harry Truman przy aparacie.

(„Dikobraz“).

OPÓR NARODU NIEMIECKIEGO przeciwko planom wojny

Amerykański plan remilitaryzacji Niemiec zachodnich — to bezpośrednia groźba dla pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. Plan ten oznacza również śmiertelne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Wojna, której terenem miałyby być Niemcy, oznaczałaby ruinę i upadek tego kraju. Stąd też bierze się ogromny ruch i wzrastające wciąż rozmiary ruchu oporu narodowego w Niemczech zachodnich. Ruch ten powołany jest do ocelenia Niemiec przed nową katastrofą narodową.

Demokratyczna część narodu niemieckiego wie, że — aby nie dopuścić do urzeczywistnienia planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych — należy oddać wszystkie siły walce o pokój. Ruch oporu narodowego jest niemiecką, wynika z specyfiki jej obecnej sytuacji w Niemczech, formą walki o pokój. Zadaniem tego ruchu jest wyzyskanie wszystkich sił, wykorzystanie wszystkich możliwości, zrobienie wszystkiego, co tylko możliwe, aby przeszkodzić remilitaryzacji zachodnich Niemiec przez imperialistów.

Jedną z form tego ruchu oporu narodowego — to walka przeciwko werbunkowi młodzieży do organizacji militarnych, które mają wejść w skład wskrzeszonego Wehrmachtu. Szczególnie ostro ujawnia się ta forma oporu narodowego w chwili, gdy okupanci rozpoczęli koszarowanie i ubrażyli nieprzeróznym rodzajów policji, „służby pracy“ i kompanii wartowniczych. Od wy padków w Aushach, kiedy to członkowie „służby pracy“ odmówili przyjęcia broni, wypadki tego rodzaju mnożą się. Ostatnio w Gievenbeck koło Muenster, 300 członków „służby pracy“ odmówiło wstąpienia do organizacji militarnych. Należy tu stwierdzić, że odmowa przyjęcia amerykańskiej broni przez zachodnio-niemieckich policjanów — to akt prawdziwego patriotyzmu i odwagi cywilnej. Człowiek, który odmówił zgody na wcielenie go w szeregi nowego Wehrmachtu, zostaje zwolniony ze służby

i nie może liczyć na uzyskanie jakiegokolwiek pracy.

Niezmiernie ważne i mobilizujące do walki z imperialistycznym okupantem jest ujawnianie i demaskowanie przygotowań wojennych, zmierzających do przeobrażenia Trizonii w strefę zniszczenia i śmierci. Olbrzymie wrażenie wywołało w całym Niem czech ujawnienie przez demokratyczną prasę faktu podminowania przez Amerykanów słynnej skały Lorelei nad Renem oraz budowania w Westfalii nowych lotnisk, fabryk broni i podziemnych składów amunicji. Adenauerowskie pomocnicy okupantów z zacięłością przesładują demokratyczną prasę niemiecką, demaskującą przygotowania imperialistów. W ciągu ostatnich kilku tygodni zamknęli oni kilkanaście gazet demokratycznych w Trizonii.

Różne rodzaje akcji, takie jak np. wy pisywanie hasła pokojowych i antyimperialistycznych na murach miast, kolportaż odezw, ulotek i plakatów są szeroko stosowane przez bojowników ruchu oporu narodowego. Napisy „Ami go home“ (Amerykanie wynoście się) albo jeszcze wyraźniej „Von Hamburg bis Rom—Ami go home“, doprowadzają imperialistów do wściekłości. Doniosłe znaczenie ma praca uświadamiająca wśród robotników zakładów produkcji zbrojeniowej. Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, tow. Walter Ulbricht, wymienił w swojej mowie, wygłoszonej przed berlińskim akty wem partyjnym SED 3 sierpnia br., ten rodzaj pracy jako jedno z najistotniejszych zadań niemieckiego ruchu oporu narodowego.

A oto pokrótce inne formy ruchu oporu narodowego:

1) przeciwstawianie się wszystkim zakazom „rządu“ w Bonn i władz okupacyjnych, zmierzających do uniemożliwienia stonkowi gospodarzy Niemiec zachodnich z Niemiecką Republiką Demokratyczną;

2) zacieśnienie węzłów współpracy kulturalnej i politycznej z Niemiecką Republi-

ką Demokratyczną przez wymianę delegacji, utrzymywanie korespondencji itd.;

3) aktywne przeciwstawianie się wszystkim formom amerykańskiej i angielskiej propagandy wojennej. Wyjaśnianie i propa gowanie hasła przyjaźni z ZSRR. Wyjaśnianie znaczenia granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

„Wzrost oporu narodowego — mówił tow. Wilhelm Pieck na I Kongresie Frontu Narodowego — jest główną cechą charakterystyczną obecnej sytuacji w Niemczech zachodnich. Od niejasnego i zduszonego jeszcze niezadowolenia jednych grup społecznych, aż do świadomej walki politycznej innych, uzewnętrzniła się opór narodowy w najróżniejszych formach i w najróżnorodniejszych kierunkach. Opór ten jest często jeszcze nieświadomy, uwarunkowany jedynie chwilowymi interesami tej czy innej grupy ludności. Nasze zadanie polega na tym, aby rozwinąć poczucie narodowej świadomości, uświadomić najszerszym masom, jak ich własne bezpośrednie interesy są nierozdzielnie związane z walką narodu niemieckiego o pokój, jedność i niepodległość“.

Imperialistyczni okupanci odkryli w czasie nowojorskiej konferencji swoje karty. Chcą uwięzić podział Niemiec, uczynić z Trizonią jedną wielką bazę wojskową, a młodzież niemiecką zagnać do koszar, by ją potem pognąć na pole bitwy przeciw narodom demokratycznym.

W tej sytuacji rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentujący interesy całego narodu niemieckiego, wezwał do wzmocnienia oporu narodowego. Wielkie znaczenie dla niemieckiego ruchu oporu narodowego będą miały wybory 15 października. Zwycięstwo listy Frontu Narodowego będzie zwycięstwem całego narodu niemieckiego, walczącego o jedność swojej ojczyzny, o pokój, o nowe, demokratyczne, jednolite państwo. Zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego doda nowych sił bojownikom ruchu oporu narodowego w Trizonii.



W auli szkoły — Pomnika Polskiej Ludowej w Gdyni na Grabówku zakończyły się trzydniowe obrady kierowników ośrodków metodycznych ZHP z terenu całej Polski.
Na zdjęciu: fragment sali w czasie obrad. (do art. poniżej).

EKIPIY ŁĄCZNOŚCI

ważnym instrumentem sojuszu robotniczo-chłopskiego

Samorządnie podjęta przez robotników inicjatywa niesienia pomocy wsi w akcji żniwnej, spotkała się z gorącym oddźwiękiem wśród załóg wszystkich fabryk Wybrzeża. Pomoc miasta przychodziła się w poważnym stopniu do przyspieszenia akcji żniwnej i — co przede wszystkim należy podkreślić — była dalszym etapem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopi dali wyraz swej radości i wdzięczności za okazaną pomoc przez gościnne powitanie ekip robotniczych i serdeczne ich przyjęcie.

Wartość pomocy udzielonej przez miasto wsi, sięga dziesiąt-

ków milionów złotych, nie licząc oczywiście wartości zaoszczędzonego czasu. Ekipy robotnicze przepracowały ogółem setki tysięcy roboczogodzin. Są to fakty na leżące oceniane przez ludność wiejską.

Z drugiej jednak strony podkreślić trzeba pewne niedociągnięcia, które muszą być usunięte w przyszłych akcjach. Podawaliśmy niedawno przykłady wzorowej organizacji pomocy w akcji żniwnej na terenie powiatów elbląskiego, tczewskiego i gdańskiego.

Zdarzały się jednak wypadki, że część ekip robotniczych, traktowała swoje wyjazdy, jak niedziel-

ną wycieczkę i nie przykładając się należycie do pracy. Były również wypadki, szczególnie w PGR na Żuławach, że robotnicy rolni nie przystępowali do pracy w nie dziele, pozostawiając całą robotę ekipom łączności. Nic też dziwnego, że tego rodzaju wypadki niesumiennej podejścia do pracy ze strony robotników rolnych, wzbudzały niezadowolenie wśród członków ekip.

Odpowiedzialność za to ponoszą kierownictwa PGR, rady zakładowe i organizacje partyjne, które muszą uświadomić pracowników majątków państwowych, że pomoc z miast nie zwalnia ich od normalnej pracy, że właśnie wspólna praca jest wyrazem łączności miast ze wsią.

Ponieważ pomoc miast w akcji żniwnej nie była akcją sporadyczną, lecz ciągłą, ponieważ już obecnie wylaniają się nowe zadania w związku z akcją wykopków i in., należy z dotychczasowych błędów wyciągnąć odpowiednie wnioski i jeszcze lepiej zorganizować wyjazd ekip w teren.

Wnioski są proste. W przyszłości pracę ekip winny się bardziej zająć związki zawodowe i kierownictwo zakładów pracy. Znane są fakty, że tam, gdzie związki zawodowe interesowały się tym zagadnieniem (Tczew, Gdańsk), wyniki pracy ekip były bardzo dobre.

We wszystkich miejskich zakładach, których ekipy pracują na terenie PGR, istnieją trójki, specjalnie powołane do utrzymywania stałego kontaktu z odpowiednimi zespołami majątków państwowych. W celu lepszego zorganizowania pracy i wyjazdów ekip robotniczych, należy ożywić pracę tych „trójek”, jak i komisji łączności przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych, których zadaniem jest pogłębianie ruchu łączności miasta ze wsią.

Doniosłą rolę w rozwoju tego ruchu odgrywają zakładowe orga-

nizacje partyjne, które nie tylko powinny dbać o prawidłowy dobór personalny ekip, ale także analizować ich pracę, omawiać ich osiągnięcia i braki na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej. Komitety zakładowe przez towarzyszy — członków ekip powinny utrzymywać kontakt z odpowiednimi organizacjami partyjnymi w terenie i wspólnie likwidować wszelkie braki i niedociągnięcia. Obecny poważny okres prac rolnych wymaga otoczenia ruchu łączności wszechstronną opieką i udzielenia wszelkiej pomocy w jego dalszym rozwoju.

(Ork.)

ZHP wychowuje ofiarnych budowniczych socjalizmu

Ogólnopolska narada kierowników ośrodków metodycznych zakończyła swe obrady

W dniu 27 września zakończyła się w Gdyni trzydniowa narada kierowników ośrodków metodycznych ZHP. W obradach wzięło udział 200 delegatów reprezentujących wszystkie dzienne kraje. Konferencja ta, która przebiegała pod hasłem „Wytężmy wszystkie siły w celu wychowania młodzieży na ofiarnych wojowników do socjalizmu i realizatorów planu 6-letniego”, po krytycznym omówieniu dotychczasowej działalności nakreśliła szeroki plan pracy na rok 1950/51.

Socjalistyczne wychowanie dziecka w Polsce — to przygotowanie go do walki klasy robotniczej z pozostałościami starego ustroju, to budzenie entuzjazmu dla socjalistycznego budownictwa — stwierdził uczestnik narady. Dziecko polskie musi zrozumieć, że plan 6-letni wymaga od ludzi nie tylko entuzjazmu, ale wielkiej wiedzy i rzetelnych kwalifikacji zawodowych.

Zadaniem Związku Harcerstwa Polskiego jest stworzenie dziecku warunków do wszechstronnego rozwoju, do pogłębienia zdobytej w szkole wiedzy. Zadanie to mają spełnić harcerskie ośrodki metodyczne wzorowane na radzieckich domach pioniera. Doświadczenie dotychczasowe wykazało, że mimo pewnych braków w pracy, ośrodki metodyczne mają w zakresie postawionych im zadań duże osiągnięcia. Stanowią one poważną pomoc organizacji dziecięcej w budzeniu zainteresowań, w ugruntowywaniu poważnego stosunku do zdobytej w szkole wiedzy.

Plan pracy ośrodków metodycz-

nych w roku szkolnym 1950/51 ma za zadanie przede wszystkim wzbudzić entuzjazm wśród dzieci dla planu 6-letniego, powiązać je z walką o pokój i uczyć miłości dla klasy robotniczej, awangardy narodu.

W ośrodkach metodycznych zmienne zostają formy pracy, które odznaczać się będą wielkim bogactwem i różnorodnością metod. M. in. w ramach wychowania artystycznego zorganizowany zostanie ogólnokrajowy konkurs pod hasłem „Przyjaźń polsko radziecka w twórczości dzieci”. Rozstrzygnięcie tego konkursu nastąpi w ramach obchodów noworocznych. Poza tym organizowane będą tzw. wieczory nauki, oraz małe „konferencje prasowe” dla redaktorów gazetki ściennej, jak również wycieczki mające na celu zapoznanie dzieci z życiem gospodarczym i społecznym oraz realizacją planu 6-letniego w ich mieście.

Rozwój ośrodków metodycznych, które gęstą siecią pokrywają kraj, nasyca konieczność stworzenia centralnych placówek metodycznych — poradni. W Olsztynie zorganizowana będzie centralna stacja przyrodnicza, w Warszawie centralna stacja wychowania fizycznego, a w Katowicach centralna stacja techniczna.

Wygłoszony w pierwszym dniu obrad referat kierownika ośrodka metodycznego w Gdyni ob. Ciesławski, scharakteryzował dotychczasowe wyniki pracy na tym terenie i pokazał na licznych przykładach w jaki sposób dzięki wyszkoleniu różnych metod wychowawczych wzrosło wśród dzieci zainteresowanie życiem klasy robotniczej i problemami planu 6-letniego na Wybrzeżu.

Dzisiaj każdy dzień, to dzień nowych zwycięstw — powiedział ob. Ciesławski. — Mówią o tym szkolne gazetki ścienne pełne sprawozdań i informacji, że np. powstało nowe osiedle robotnicze na Wzgórzu Focha, że m/s „Kiliński” został o kilka dni wcześniej załadowany itd. W ten sposób popularyzuje się na terenie szkoły zadania planu 6-letniego.

Na terenie Gdyni znajduje się 8 tys. dzieci w wieku od 8 do 14 lat. Gdyniańska organizacja ZHP obejmuje w obecnej chwili 4.500 członków. W bliskim czasie przewiduje się dalszy jej wzrost. Patronat nad ośrodkami metodycznymi w Gdyni sprawuje Stocznia Gdynia, z którą młodzież nawiązała ścisły kontakt, zapoznając się z metodami

pracy robotników stoczniowych przez obserwację rozwoju współzawodnictwa i przenosząc zdobyte doświadczenie do ośrodka.

Ośrodek metodyczny w Gdyni dotrze w niedługim czasie do spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych w celu ujęcia dzieci wiejskich w ramy organizacji.

W czasie trzydniowej narady omówiono ponadto zagadnienia tworzenia zespołów i organizowania zajęć jesienno-zimowych.

19 punktów detalicznej sprzedaży węgla uruchomiono w Gdańsku

GSS, w celu w usprawnienia zaopatrzenia mieszkańców Gdańska w węgiel, uruchomiła 19 punktów detalicznej sprzedaży.



Na zdjęciu: jeden z punktów sprzedaży węgla na Oruni, który rozprowadza kilkanaście ton dziennie.

Punkty te znajdują się przy sklepach GSS w różnych dzielnicach miasta — we Wrzeszczu przy ul. Lelewela 127, Sobieskiego Nr. 20, Chrobrego 53, Grunwaldzkiej 39, Jaśkowej Dolinie 36, w Gdańsku przy ul. Mostowej 3/4, w Siedli-

cach przy ul. Kartuskiej 213, i Moza 19, Orunii przy ul. Jedności Robotniczej 115, 79 i 46 oraz przy ul. Żuławskiej 102, w Oliwie przy ul. Armii Polskiej Nr. 7, w Jelitkowie przy ul. Bałtyckiej 36, w Brzeźnie przy ul. Cichej 8, w Nowym Porcie przy ul. Oliwskiej 23, w Letniewie przy ul. Starowiejskiej 16 oraz na Siankach przy ul. Jodłowej 110 i na Pohulance przy ul. Monte Cassino Nr. 1. (d.)

Ogólnopolska narada kierowników przedsiębiorstw dziewiarskich rozpoczyna się dziś w Sopocie

W Sopocie, w Grand Hotelu, odbędzie się w dniach 29, 30 września i 1 października br. narada kierowników przedsiębiorstw branży dziewiarskiej z udziałem 75 delegatów z całej Polski.

Pierwszy dzień obrad, które rozpoczną się o godz. 8, poświęcony będzie sprawozdaniu Gdańskich Zakładów Dziewiarskich, następnie uczestnicy zjazdu zwidzą fabryki dziewiarskie Wybrzeża.

Drugi dzień obrad, którego rozpoczyna się o godz. 7.30, poświęcony

Uwaga — agitatorzy partyjni

W dniu dzisiejszym, 29 bm., o godz. 16.30 odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW PZPR w Gdańsku (ul. Bielańska 2), prelekcja na temat początków społeczeństwa ludzkiego.

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 410-00 i 424-44. W Sopocie, ul. Stalina nr 778, tel. 5-24-00.

W Gdyni, Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 42-42. Pogotowie pediatryczne — poradnia chorób dziecięcych, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 38, tel. 347-68 czynna codziennie w godzinach od 18 do 23.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, 29 września br.

5,00 — Początek aud. 5,03 — Sygnał czasu. 5,05 — Streszcz. wiad. poran. 5,10 — Aud. dla wsi, 5,20 — Koncert. 6,00 — Streszcz. wiad. poran. 6,05 — Gimnastyka, 6,15 — Koncert, 6,45 — Program. 7,00 — Dziennik poranny. 7,15 — Muzyka, 7,50 — Rezerwa. 8,00 — Streszcz. wiad. dzien. poran. 8,05 — Przerwa. 11,49 — Sygnał. 11,50 — Aud. dla kobiet. 11,57 — Sygnał czasu. 12,04 — Dziennik południowy. 12,15 — Piosenki. 12,30 — Aud. dla wsi. 12,45 — „Na swojską nutę”. 13,25 — Program. 13,30 — Aud. szkolna. 13,50 — Koncert solistów w wyk. Tadeusza Kucharskiego — violonczela, Konrada Lewandowskiego — klarnet, Karola Baryły — akom. — Gdańsk. 14,20 — Rezerwa. 14,30 — Aud. szkolna. 14,50 — Muzyka radziecka. 15,20 — Walka z analfabet. 15,30 — Aud. dla dzieci. 15,50 — Muzyka kameralna. 17,00 — Dziennik popołudniowy. 17,15 — Muzyka. 17,45 — „Wśród naszych przyjaciół”. 19,00 — Pow. E. Zöll. 19,20 — Koncert chóru. 19,40 — Kurs dla nauczycieli rosyjsk. 19,45 — Rezerwa. 19,55 — Muzyka radziecka. 20,00 — Dziennik wieczorny. 20,30 — Koncert masowy. 21,15 — Zagadnienia kulturalne. 21,30 — Muzyka i aktualności. 22,00 — Wiersze H. Piotrowskie go. 22,20 — Koncert. 23,00 — Ostatnie wiadomości. 23,10 — Program. 23,15 — Suity. 24,00 — Hymn i koniec audycji.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, 29 września br.

4,55 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza — 1. 6,50 — Skróty wiadomości. Wybrzeża. 6,55 — Komunikaty miejscowe i program dnia. 13,15 — Komunikaty miejscowe i muzyka z płyt. 16,20 — Muzyka kameralna — Jan Sebastian Bach Sonata Nr 3 na obój, skrzypce, violonczelę i cambalo w wyk. Emilia Pardusa, Anity Romanowskiej, Franciszka Pokornickiego, Cecylii Konopackiej. 16,45 — Reportaż oświatowy z cyklu „W pracowniach uczonych” Haliny Skrodzkiej. 16,55 — Notatnik gdański „Spotkanie z przedmiotem”. 18,00 — Korespondencja terenowa donoszą (wielcy) w opr. Euzebii Ostrowskiej. 18,10 — Audycja słowno — muzyczna dla wsi (literacka) w opr. Janiny Kraucowej. 18,25 — Koncert solistów — Erik Kresler — skrzypce — płyty. 18,45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

PROGRAM LOKALNY

4,55 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza — 1. 6,50 — Skróty wiadomości. Wybrzeża. 6,55 — Komunikaty miejscowe i program dnia. 13,15 — Komunikaty miejscowe i muzyka z płyt. 16,20 — Muzyka kameralna — Jan Sebastian Bach Sonata Nr 3 na obój, skrzypce, violonczelę i cambalo w wyk. Emilia Pardusa, Anity Romanowskiej, Franciszka Pokornickiego, Cecylii Konopackiej. 16,45 — Reportaż oświatowy z cyklu „W pracowniach uczonych” Haliny Skrodzkiej. 16,55 — Notatnik gdański „Spotkanie z przedmiotem”. 18,00 — Korespondencja terenowa donoszą (wielcy) w opr. Euzebii Ostrowskiej. 18,10 — Audycja słowno — muzyczna dla wsi (literacka) w opr. Janiny Kraucowej. 18,25 — Koncert solistów — Erik Kresler — skrzypce — płyty. 18,45 — Codzienny przegląd wydarzeń.



Zaloga PPB 2 postanowiła wybudować dom dla swoich pracowników z zaoszczędzonych materiałów — w godzinach poza pracą zawodową. Na zdjęciu: robotnicy Tadeusz Potkowski oraz Józef Kosiński podczas pracy na tej budowie.



Co dzień zmienia się wygląd ulic Gdańska, powstają nowe domy. Na zdjęciu: ul. Tkacka w odbudowie.

Wojewódzki Oddział Wszecnicy Radiowej w Gdańsku

zawiadamia, że począwszy od dnia 1 października br. postanawia wprowadzić dyżury po południowe w godzinach od 15 do 17 w poniedziałki, środy i piątki, celem umożliwienia zapisów na Wszecnicy Radiowej dla najszerszych rzesz pracujących po godzinach pracy.

Wszecnica Radiowa otwiera drogę do awansu społecznego przez pogłębienie wiadomości ogólnych i rozszerzenie światopoglądu naukowego.

Adres Woj. Oddz. W. R.: GDAŃSK, Al. Rokossowskiego 36, I piętro. 2453/k

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Budowlanych nr 245149. Stupicka - Mackiewicz Irena. 2454/g

UNIEWAZNIAM skradziony dowód obywatelstwa na nazwisko dr Nowicki Józef, Elbląg. 2452/g

SKRADZIONO na rynku w Gdańsku damską torebkę z dokumentami: karta ewakuacyjną nr 29725, 24726 kartą zameldowania Władzka Jadwiga. 2403/g

ROZNE

POSZUKUJE Aleksandra Plachę, ur. 28. III. 1895 r. — Błaszcanka, powiat Żelazny. Kto by coś wiedział o nim, proszony jest o napisanie na adres: Główny Urząd Leśnictwa, Gdańsk Biskupia 24 m. 2. 2451/g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kredens, stół, krzesła, maszynę „Singer” do szycia. Gdańsk, Wesoła 8 m. 6. 2451/g

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA”

i całej prasy w Polsce przyjmuję:

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” Gdańsk ul. Gdynskich Kosynierów 11 tel 31662 OGŁOSZENIA DROBNE do Głosu Wybrzeża przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe na terenie całego kraju.

MUZEUM

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Rzeźnicka Nr 25, obok WRN otwarte codziennie, prócz poniedziałków, w godzinach 10.00 do 15.00, a w soboty i święta od godz. 10.00 do 19.00. Wystawa stała: rzeźba gotycka, przemysł artystyczny i malarstwo XIX i XX wie-

PRACOWNICY POSZUKIWANI

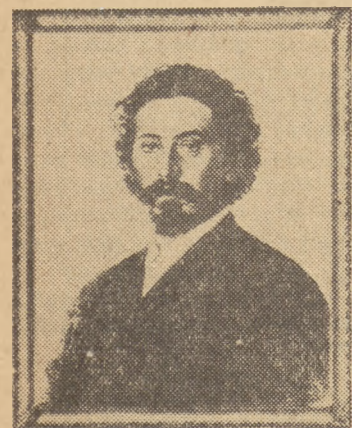
1 kucharke, 2 pomocników palaczy centr. ogrzew 1 dozorcę poszukuje Sanatorium ZUS w Oliwie Wynagrodzenie wg siatki płac prac. służby zdrowia plus 40% dodatku specjalny. — Zgłoszeń osobiste wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem w Sanatorium w Oliwie przy ul. Polanki 119/120 2455/k

W 20 rocznicę śmierci

Ilia Riepin - wielki malarz rosyjski

Dnia 29 września naród radziecki obchodzi 20. rocznicę śmierci wielkiego rosyjskiego artysty-malarza, Ilia Riepina.

W obrazach Riepina element ludowy i narodowy oddany został z taką siłą, wyrazistością



Autoportret I. Riepina.

i wiernością, na jaką stać jedynie genialnego malarza. Jego twórczość zrozumieć można tylko w powiązaniu z rosyjską historią, literaturą i kulturą. Był on Rosjaninem do szpiku kości. Na zjawiska otaczającego go życia, na historyczne momenty przeszłości patrzył z tego samego punktu widzenia, z jakiego patrzy na nie lud, masa, prosty człowiek, tyle tylko, że znacznie głębiej i z większą wnikliwością. Riepin był wyrazicielem myśli i uczuć swego narodu. Dlatego to właśnie Józef Stalin wymienił imię Riepina pośród innych tych wybitnych rosyjskich malarzy, artystów i uczonych, którzy reprezentują wobec całego świata kulturę narodu rosyjskiego.

Riepin, syn biednego osadnika wojskowego, (ur. 5 lipca 1844 r. w Czugułowie na Ukrainie) znał doskonale życie ludu, szanował i cenił prostego

na stalugach rozpięty był nie wykończony jeszcze obraz — „Burlacy na Woldze”.

Obraz ten zapoczątkował wspaniałą serię riepinińskich arcydzieł. Wystawiony w roku 1873 na dorocznej wystawie Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobył młodemu absolwentowi Akademii ogromny rozgłos. Postępowały odmiany ówczesnego społeczeństwa z ogromnym uznaniem powitał dzieło pędzla Riepina. „Zaden z malarzy rosyjskich — pisał słynny krytyk W. Stasow — nie podjął równie poważnego i doniosłego tematu. Upodlenie ludu, sprowadzenie chłopów do roli wola robocznego — oto myśl przewodnia obrazu”. Jednakże obraz ten, przepojony gorącym współczuciem dla uciskanych, jest nie tylko ostrym protestem przeciw ujarzmieniu człowieka: ciężko stąpająca po piaszczystej wydmy, pod palącym promiennym słońcem, grupa burlaków, nacięta groźną, niepowstrzymaną na widza i technię ogromną wewnętrzna siła — siła gniewu ludu.

Riepin głęboko wierzył w naród rosyjski, w jego twórczy geniusz.

Wiara ta przepajała optymizmem zarówno obraz przedstawiający burlaków wołańskich, jak i całą twórczość wielkiego malarza. Toteż nie było dziełem przypadku, że w r. 1891 wyszedł spod pędzla Riepina trykający niepokojoną radością, przepojony umiłowaniem wolności, słynny obraz „Zaporożcy”.

Otaczający biurko pisarza pułkowego, Zaporozcy wspólnie redagują odpowiedź do sułtana Mahometa IV, który zaproponował im pójście do niego na służbę. Wśród ogólnego śmiechu, każdy z Zaporozców daje wyraz zadowoleniu ze złośliwego tekstu listu, doręczając przy tym mocne słowa, trafna ironiczna uwagę. Ten

szczęścia, które wiąże nierozdzielnie z wolnością i szczęściem ojczyzny.

Riepin, żywo reagujący na otaczającą go rzeczywistość, nie mógł — rzecz prosta — pominąć w swej twórczości coraz silniej rozwijającego się w Rosji ruchu rewolucyjnego. JEDEN Z PIERWSZYCH WPROWADZIŁ DO MALARSTWA TEMAT REWOLUCYJNEGO BOHATERSTWA. SŁAWIŁ MĘSTWO, OFIARNOŚĆ, WYSOKI POZIOM MORALNY BOJOWNIKÓW O LEPszą PRZYSZŁOŚĆ NARODU („ARESZTOWANIE PROPAGANDYSTY” — 1878 r., „PO BEOTNI-STEJ DRODZE” — 1887 r., „ODMOWA SPOWIEDZI” — 1882 r., „KONSPIRACYJNE ZEBRANIE” — 1883).

Losowi rosyjskiego rewolucjonisty jest poświęcone słynne dzieło — „Nieoczekiwany powrót” (1883-84). Obraz przedstawia moment powrotu zesłańcy politycznego do domu. Na jego twarzy widnieje niezatarte piętno ciężkich przeżyć. Ubrany jest w odzież katorżnika. Wszedł szybko i pokojówka nie wie, czy słusznie postąpiła, wpuszczając nieznanego do pokoju. Ale matka-sta ruszka, z trudem powstając z krzesła, drgnęła pod znajomym spojrzeniem jego zmęczonych za-

padłych oczu. Z trwożliwą radością patrzy nań siedząca przy fortepianie żona. Zachwyt wyrażają oczy syna — gimnazysty, zwrócone na przybyłą Małą córeczkę patrzy nieufnie, spodełba. Z subtelnością i taktem wielkiego psychologa Riepin wybrał jako temat swego dzieła pełną wyrazu

i napięcia — pauzę. Już w następnym momencie szlochająca matka obejmie syna, żona i dziecko rzuca mu się na szyję. Ale w tej chwili wszyscy jakgdyby zamarli. Ten ułamek sekundy przepełniony jest bogactwem wewnętrznych przeżyć.

Riepin pozostawił bogate gale-



Reprodukcja obrazu „Niespodziewany powrót”.

rię portretów swoich współczesnych. Zgadzał się on malować jedynie ludzi „drogich narodowi, naj lepszych jego synów” — jak sam powiadał. Wśród portretów pędzla widzimy rzeczywiście „najlepszych synów Rosji”: chirurga Pirogowa, fizjologów Sieczenowa i Pawłowa, chemika Mendelejewa, kompozytorów Musorgskiego i Borodina, Rymńskiego — Korsakowa, Lwa Tołstoja, Gorkiego i wielu innych wybitnych przedstawicieli kultury rosyjskiej.

Ogromną sławą cieszą się historyczne obrazy Riepina. Tak np. obraz „Iwan Groźny i jego syn Iwan” (1885) stał się jednym z najbardziej popularnych dzieł rosyjskiego malarstwa XIX wieku.

Riepin, najwybitniejszy przedstawiciel rosyjskiego malarstwa realistycznego, był nauczycielem całych pokoleń malarzy rosyjskich. Uczył prawdy w sztuce, bezbłędnie zwalczał fałsz, maniery, martwość. Jest on po dziś dzień wspaniałym wzorem dla malarzy radzieckich. I nie tylko dlatego, że był genialnym artystą, wspaniałym mistrzem pędzla, ale i z tej przyczyny, że kochał swój naród, że sens swego życia upatrywał w walce o wolność i szczęście narodu, że wierzył w jego wielką, historyczną misję.

W. ZIMENKO

Nie hamować inicjatywy robotników

Pomysły racjonalizatorów Stoczni Gdyńskiej powinny być lepiej wykorzystane

Stocznioi gdyńscy, podobnie jak i gdańscy, przystąpili do rewizji dotychczasowych norm produkcyjnych. W poszczególnych działach zostały już wybrane komisje rewizyjne, w skład których weszli najlepsi fachowcy. Komisje te pod kierownictwem ob. Sobolewskiego przystąpiły do ustalania norm, odpowiadających obecnym warunkom technicznym stoczni i opartych na doświadczeniu zawodowym robotników. Zadania komisji są bardzo doniosłe, ponieważ w stoczni zbyt często jest jeszcze w użyciu norm przestarzałych oraz zbyt dużo robót nieunormowanych.

Nasi przodownicy pracy, jak ob. Lanc i tow. Galasz zdołali już udowodnić, że wydajność pracy można podnieść nie tylko przez zwiększenie wysiłku fizycznego. O wiele więcej korzyści przynosi zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich i ciągłe ulepszanie procesów produkcyjnych. Tow. Galasz np. prawie każdą robotę kowalską wykonuje na matrycach własnego pomysłu. Dzięki temu przedmioty, które trzeba było nieraz kilkakrotnie zagrzewać, wykonuje on za

jednym ogrzaniem, a w dodatku prędzej i dokładniej, niż dawniej. Ob. Lenc natomiast, który wraz z pomocnikiem niejednokrotnie ciężko się napracował, aby ręcznie nagwintować otwór w kotle okrętowym, dzięki własnemu pomysłu w wykonuje tę samą robotę szybko i bez trudu przy pomocy mechanicznej gwintownicy.

Stosowanie pomysłów racjonalizatorskich oraz ulepszanie metod produkcji napotyka nieraz na trudności na skutek biurokratyz-

nego stosunku do tych spraw ze strony dyrekcji. W Stoczni Gdyńskiej od marca br. znajduje się piec do grzania wręgów okrętowych, wykonany przez pracowników kadłubowni. Na przeszkodzie do jego zmontowania stoi jednak brak podmurówki, którą można by wykonać w ciągu kilku dni. Kierownictwo stoczni do dnia dzisiejszego nie wydało polecenia wykonania podmurówki. Powoduje to duże straty. Grzanie i żarzenie wręgów oraz łańcuchów na miej-

scu zajęłoby tylko 1/10 czasu, potrzebnego obecnie na wykonanie tego zadania. Łańcuch kotwiczny, na którego grzanie zużywa się obecnie 20 roboczogodzin, po zmontowaniu pieca można by wykonać w ciągu jednej godziny.

Drugą sprawą, którą dyrekcja nie zainteresowała się dostatecznie jest uruchomienie prasy hydraulicznej. Nie wykonano jej z powodu braku aparatów sterujących i kontrolnych. Pracownicy z mistrzem tow. Treppą na czele, domagający się uruchomienia prasy metodą łatwiejszą, bez stosowania drogich aparatów kontrolnych nie znaleźli posłuchu w dyrekcji. O korzyściach, jakie przyniosłoby uruchomienie prasy świadczyć może fakt, że przy jej pomocy wydajność gięcia blach można podnieść o 500 proc.

Dyrekcja Stoczni Gdyńskiej nie powinna hamować inicjatywy robotników, zmierzającej do uzyskania jak najlepszych wyników w produkcji.

B. KONIECZNY

Dziś wieczór dyskusyjny w oddziale morskim

Związku Zaw. Dziennikarzy RP

Dziś, w piątek, 29 bm. o godzinie 19.30, w lokalu Oddziału Morskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, Sopot ul. 22 Lipca Nr 27 odbędzie się wieczór dyskusyjny Z UDZIAŁEM CZŁOŁOWYCH KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH PRASY WYBRZEŻA. Referat na temat „ROLA PRASY W REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO” wygłosi tow. Wincenty Kraśko. Po referacie odbędzie się DYSKUSJA.

OBEJACNOŚĆ WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU OBO-
WIAZKOWA.



Reprodukcja obrazu „Burlacy na Woldze”.

człowieka rosyjskiego, „Sędzia jest dzisiaj chłop i dlatego należy być wyrazicielem jego interesów” — mówił z głębokim przekonaniem Riepin u progu swojej twórczej drogi, kiedy

osnuty na prawdziwym zdarzeniu obraz wykracza daleko poza ramy historycznego malarstwa. To ośmieszanie dumnych, nieustraszonych i mocnych ludzi, o ich niezmierzonym pragnieniu wolności i

Narada wytwórcza załogi PPB Nr 4 w Gdańsku zbliża się ku końcowi. Żywość dyskusji, jaka cechowała naradę na początku, wyraźnie osłabła. Omówione zostały wszystkie zasadnicze sprawy znajdujące się na porządku dziennym. Robotnicy oglądali się już na przewodniczącego narady, kiedy oznajmił jej zakończenie.

— Kto jeszcze chce zabrać głos? — zapytał właściwie tylko dla formalności, przewodniczący.

— Ja proszę, — odezwał się niespodziewanie jeden z robotników. Obecni ze zdziwieniem odwrócili głowy w stronę mówiącego. Był nim brigadzista robót rozbiórkowych ob. Paweł Ciecholewski. — Co tam jeszcze? Kończymy już przecież, — mruknął ktoś niechętnie.

Ale już pierwsze słowa Ciecholewskiego obudziły ogólne zainteresowanie.

— Często słyszymy — mówił brigadzista — że nowe normy są dość wysokie, że trudno więcej wyrobić. A ja stwierdzam, że nie. W wielu wypadkach normy te są nawet nieźle, nie odpowiadają naszym możliwościom. Musimy tylko nauczyć się dobrze organizować pracę. Brygada rozbiórkowa postanowiła udowodnić to co mówię w tej chwili i pokazać, jakie są możliwości przekroczenia normy. W ten spo-

sób uczymy zbliżając się 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Do wykonania swego zobowiązania brygada robót rozbiórkowych stanęła w dniu 26 bm. na Starym Mieście. W skład brygady wchodził: Paweł Ciecholewski, jako brigadzista, Tadeusz Dornicki, Grzegorz Glinka, Józef Kupiec, Aleksander Stawicki i Władysław Sprawka.

Przed rozpoczęciem robót odbyła się krótka narada.

— Pracę musimy rozpocząć planowo, — mówił brigadzista. — Mamy do zwalenia kilka ścian, stojących jedna za drugą. Zaczniemy od ostatniej. Rozumiecie chłopcy dlaczego?

Członkowie brygady zrozumieli myśl brigadzysty. — Ona wykonana nam pói roboty, — mówił uśmiechając się ob. Dornicki, — walcąc się na następne ściany częściowo je rozbije.

Praca, wykonywana według tego planu, szybko posuwała się naprzód. Mocne liny opasywały sterzące szatki ścian na dwu i trzypiętrowej wysokości. Runęła jedna ściana, potem druga, a za nią trzecia. Brygada pracowała bez przerwy.

Tymczasem przedstawiciel Związku Zawodowego Budowlanych tow. Chrzanowski wypisywał na stojącej w pobliżu tablicy coraz to wyższe procenty wykonania normy. — 500 — 800 — 1.000 — 1.600. Pracujący

Robotnicy budowlani Wybrzeża na cześć Wielkiego Października

2642 proc. normy — oto odpowiedź podlegaczom wojennym

w pobliżu robotnicy z zainteresowaniem śledzili znowu rząd liczb.

Wiadomość o wspaniałych rezultatach pracy brygady obiegła szybko wszystkie budowy na Starym Mieście.

Wyniki podsumował o godz. 15.30 kierownik budowy ob. Burek. — 6-osobowa brygada, rozebrała w ciągu 8 godzin pracy sposobem nowym 738 m³ ścian i sposobem ręcznym 27 m³ muru, wykonując 2.642 proc. normy i wybijając w ten sposób rekord krajowy.

Przyjmując gratulacje od kierownika robót i kolegów — robotników z innych budow ob. Ciecholewski powiedział z zadowoleniem:

— A co, czy nie mówiliśmy? Obecne normy możemy przy dobrej organizacji pracy łatwo przekraczać. Należy tylko zawsze prze-myśleć dokładnie sposób wykonania zadania. Musimy walczyć o utrwalenie pokoju ciągłym podnoszeniem naszej wydajności pracy.

Słowa brigadzysty potwierdzili Dornicki i Glinka i inni członkowie zwycięskiej brygady. Uzyskany zarobek dzienny w wysokości 78.992 zł, brygada postanowiła przekazać na pomoc ludności Korei.

Przedstawiciele Związku Zawodowego Budowlanych, przedstawiciel organizacji partyjnej i rady zakładowej, podpisując protokół o ustanowieniu ogólnopolskiego rekordu pracy przy robotach rozbiórkowych, zastanawiali się nad sposobami przeniesienia doświadczeń brygady na wszystkie tereny, gdzie prowadzone są tego rodzaju prace. — Musimy upowszechnić organizację pracy, zastosowaną przez brygadę Ciecholewskiego, — mówił przedstawiciel podstawowej organizacji partyjnej tow. Józef Lewicki.

Dumna z nowego osiągnięcia załoga PPB Nr 4 wysłała meldunek do Prezidenta RP Bolesława Bieruta. W meldunku tym robotnicy budowlani oświadczają m. in.:

„W odpowiedzi na zbrojenia imperialistów amerykańskich, pragnąc wzmocnić siły obozu po-

koju, przodująca brygada robotnicza Pawła Ciecholewskiego, wykonała w składzie 6 robotników 2.642 proc. normy przy odgruzowaniu i przygotowywaniu tere-

wszystkich robotników budowlanych PPB Zjednoczenia w skali ogólnokrajowej”.

Oto jest odpowiedź polskich robotników na knowania podlegaczy



Robotnicy brygady rozbiórkowej PPB „Zjednoczenie Wybrzeża”. Paweł Ciecholewski, Grzegorz Glinka i Władysław Sprawka, którzy w dniu 26 bm. przy robotach rozbiórkowych na Starym Mieście w Gdańsku ustalili nowy rekord polski w pracach rozbiórkowych, wykonując 2.600% normy.

nów pod odbudowę m. Gdańska, wojennych, w taki sposób chcą oni wzywać jednocześnie do dalszego podnoszenia wydajności pracy

T. Z.